

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

C. K. Rząd krajowy ogłosił następujące

U w i a d o m i e n i a .

I. Dnia 21. Maja r. b. we Lwowie podczas rozdawania nagród za wychów bydła rogatego, otrzymały takowe uastępujące osoby: Miłotałaj Bredy, poddany z Rosenberga, 12 ZR. M. K., za najpiękniejszego byka; poddani z Rosenberga: Wawrzeniec Sauer i Piotr Laufersweiler, za najpiękniejsze jałówki, każdy po 8 ZR. w M. K.

II. Dnia 6. Czerwca r. b. rozdanó na jarmarku Katoaskim w Cyrkule Stryjskim nagrody ze skarbu ka podźwignieniu chowu koni i bydła przeznaczone, osobom następującym: a) Za najpiękniejsze ogiery po 20 czerw. zł. w złocie: Iwan Waszkiewicz, poddany z Waszkowa, Teodor Strzanicz, osadnik z Nowego Kałuża. b) Za najpiękniejsze klaczki po 6 czerw. zł. w złocie: Henryk Geistlinger, osadnik z Gelsendorfu, Państwa kameralnego Bolechow; Henryk Steffen, osadnik z Ugartsthal; Michał Klein, poddany z Nowego Kałuża, Jan Kramer, osadnik z Nowego Kałuża; Fryderyk Haass, osadnik z Landestreu; Gotfryd Rauloff, osadnik z Rakowa, Państwa kameralnego Doliny. c) Za uajpiękniejsze byki po 12 ZR. w M. K., poddani: Michał Winterniak z Kałuża; Konrad Bieber z Landestreu; Jakobina Niebergall, wdowa z Landestreu. d) Za najpiękniejsze jałówki po 8 ZR. M. K., poddani: Andrzej Serbin z Kałuża; Józef Serwacki z Kałuża; Jakub Händring z Nowego Kałuża; Gotfryd Messler z Nowiny; Antoni Kuszalik z Kałuża; Felix Popławski z Kałuża.

III. Przy rozdawaniu nagród ze skarbu rządowego za chów koni i bydła w dniu 12. Czerwca r. b. na jarmarku w Krosnie, otrzymały takowe następujące osoby: a) Za przychów najpiękniejszych źrebców: Antoni Dyndor, poddany z Rożnoli; Michał Duthiewicz, mieszczanin z Jasta; Jan Kanty Stojawski, dziedzic dóbr Potoka. b) Za przychów najpiękniejszych klaczek. poddani: Maciej Baran z Szufnarowy;

Andrzej Zajac z Warzyc; Jan Chliwa z Pętny Jan Wojtowicz z Bierowki; Walenty Grochowski z Markuszowy; Tomasz Baran z Wrocanki. c) Za przychów najpiękniejszych byków, poddani: Jozef Mordel z Potoka; Michał Kotry z Potoka; Michał Pelczar z Targowisk. d) Za przychów najpiękniejszych krów: Franciszek Kędia z Grudny górnej; Antoni Bara z Toraszowki; Jakub Bulsza z Grudny; Wojciech Zięba z Potoka; Jan Misiewicz z Widacza; Piotr Przybyła z Toraszowki.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka Hiszpańska.

Odbieramy, donoszą z Hamburga pod d. 25. Września, wprost listy z Karrakas i La Guajra, dochodzące do d. 30. Lipca. Potwierdzają one wiadomy odjazd Boliwara, i dodają, że pożegnanie się z nim bardzo było ozięble, ponieważ nie przyczynił się do zniesienia uciążliwych rozporządzeń, szczególnie dla kupców, wydanych przez uwolnionego od służby Rafała Rewenga, przezczo wszystkie stany cierpią; nawet smutny się mu stawiał widok, gdyż w przystani tylko jeden, był okręt kupiecki. Paez mianowany jest naczelnikiem wojskowym Wenezueli. Maturinu i Zulii, i z dosyć obszerną władzą. Główną swoją kwatere założył w Walencyi na południe od Puerto Cabello. — Ostatni ładunek niemieckich wyrobów Inianych, został szybko, nawet przy podniesionem ciele, rozprzedany.

Gazety Nowo Yorkskie, dochodzące do d. 1. Września, zawierają wiadomości z Karrakas z d. 11., i z Kartageny z d. 12. Sierpnia. Jenerał Paez ogłosił się naczelnikiem Wenezueli, upowżniony do tego nadzwyczajnem pełnomocnictwem Boliwara. Oswobodziciel w krytycznej bardzo chwili udał się do Bogoty, gdzie, gdyby go była nie poprzedziła jego odezwa, byłaby wybuchnęła rewolucya, i 150 znakomitych osób postanoby w kajdanach do Kartageny, między tymi Jenerała Soubllette, PP. Baralt, Arbolida, Torres, Espinal, Jenerała Sands i innych, o czém doniósł Bolivarowi dość wczesnie Jenerał Soubllette przez Oficera, który uszedł. Wszystko to donoszą w prawdzie listy z Kartageny, podług których Santander miał być na czele spisku, lecz

Wiadomości z Kartageny donoszą: Burza, która Limie zagrażała, nakoniec usinierzyła się, zostawiła atoli ślady swoich spustoszeń, a przestrach niepokoju jeszcze umysły wszystkich przyjaciół ojczyzny. Nadeszły już dwa bataliony Kolumbijczyków, jeden do Panamy, drugi do Kartageny; gdy Prezydent Bolivar opuszczał Limę, złożone były z 8 do 900 ludzi, teraz zaś zeszły na 150 do 137 ludzi. Jestto skutek nieposłuszeństwa. Harcownicy i pułk Karakas, jakoteż Huzary, przez uległość rozkazom Jenerała Flores, aby Bustamenta i współwinnych, prawie 40 Oficerów uwięzić, naprawili po części swoje zbrodnie i sprawili, iż je puszczono w niepamięć. Jenerał Flores wszedł na czele tych batalijonów do Guayaquil, z kąd Bustamente z 20 prawie przez wszystkich swoich stronników opuszczony został.

Oficerami wszelkie zerwawszy związki, zbiegli do Peru, dokąd jednakże nic z sobą nie przyniesie, jak tylko smutek dla wojska i rządu Peruwijanów. Jenerał Sucre kazał swojemu wojsku wnieść do Puno, Prowincyi Peruwijańskiej, i żądać zadosyć uczynienia za najście Kolumbii przez Peruwijanów, ponieważ wystali Jenerała Bustamente w zamiarze oderwania Quito, Guayaquil i Cuenze. Do prawdy podobna, iż rok nie upłynie, Libertador wytepi anarchistów, chociaż przestrzeń między Kartageną a szczytem Potosi wynosi dwa tysiące godzin drogi. Senat uchwalił prawo zwołujące Kongres narodowy i sądzą, że toż samo uczyni Izba reprezentantów. Senat jednogłośnie wzbraniał się oddać władzę Jenerałowi Santander, której tenże żądał w skutek przedstawień Oficerów załogi miasta Kartageny, uczynionych Jenerałowi Bolivarowi przeciwko sprawcom i uczestnikom buntu peruwijańskiego.

List z Bogoty z d. 8. Sierpnia, umieszczony w Dzienniku *Globe and Traveller* mówi, że Bolivar jest teraz pewny, iż źródło wszystkich nowszych spisków i powstań znajduje się w Bogocie. Sądzą, że niebawem rozejdzie się pogłoska o straceniu 20 do 30 najznakomitszych ludzi stolicy. (G. W.)

Portugalija.

Desembargador, Jose Freire de Andrade, wyrokiem Xiężniczki Rejentki z d. 7. Września mianowany jest Ministrem spraw duchownych i sprawiedliwości. Hr. da Ponte, który w końcu Lipca upoważniony był tymczasowie do zawiadowania Ministerstwem wojny i spraw zewnętrznych, wyrokiem z tegoż samego dnia od tychże uwolniony, a Radca Stanu Candido Jose Xa-

vier tymczasowie do sprawowania tych obowiązków jest upoważniony.

Szef sztabu jeneralnego rządu wojskowego w Alentejo jest z tego urzędu złożony. (G. W.)

Hiszpanija.

Gazeta Madrycka donosi, że Król w dniu 22. Września o godz. 5 rano wyjechał z Eskurjalu do Katalonii. W d. 24. pauowała w stolicy ciągle spokojność.

Oto jest rozkaz królewski z d. 18. Września względem podróży Króla, przesłany przez Ministra Sekretarza Stanu łaski i sprawiedliwości pierwszemu tymczasowemu Ministrowi Sekretarzewi Stanu spraw zewnętrznych, P. Salmon:

„Chcę się osobiście przekonać o powodach, będących przyczyną terażniejszych w Katalonii zamieszek, i w przekonaniu, że obecność Moja bardzo silnie przyczyni się do przywrócenia publicznej spokojności w owęj prowincyi, postanowiłem udać się w dniu 22. b. m. drogą do Tarragony, jedynie w towarzystwie mojego Ministra Sekretarza łaski i sprawiedliwości, do którego odnosić się mają wszystkie inne wydziały, aby podczas mojej niebytności nie były sprawy tamowane.“

„Królowa, moja wielce ukochana małżonka, i Infantowie Hiszpańscy, Moi wielce szacowni bracia, pozostaną tymczasem w rezydencji Eskurjalu; gdy udaję się tam, gdzie tego wymaga potrzeba jednej części Moich poddanych, których pomyślność wszystką inną rozważę we Mnie oddala, przeto polegam na gorliwości władz, że obowiązkom swoim dokładnie i zupełnie odpowiedzą, spokojność między ludem utrzymają, i posłuszeństwa ku prawu przestrzegają będą. Tak ma Rada Stanu ten Mój rozkaz rozumieć i niezwłocznie go ogłosić.“

Podp. ręką Króla.

Król Jmé zakazuje przytem wyrażnie, aby w miastach, przez które przejeżdżać będzie, nie czyniono żadnych przygotowań do przyjęcia Monarchy. Plan podróży jest następujący: D. 21. w dniu wyruszenia z Eskurjalu, nocować będzie Król w Ocano; d. 23. w Quintana; d. 24. w Albacete; d. 25. w Ginet; d. 26. w Vinaroz; d. 27. w Tarragonie. Podług tego odbędzie Król w pierwszym dniu 16 godzin drogi (blisko 24 francuzkich), dnia drugiego 8 1/2, trzeciego 18, czwartego 23 1/2, piątego 23, ostatniego 20; razem 109 1/2 hiszpańskich, czyli 175 francuzkich godzin drogi.

W d. 18. wyszła już gwardyja przyboczna i 80 grenadyjerów. Jenerał Espana wyjechał w d. 16. przez Walencyją dla objęcia dowództwa

tęj prowincyi, którą drogą udały się także przeznaczone do Katalonii wojska.

Gazeta Francyi donosi z Kadyxu z d. 11. Września, że tamże przybyło z Rochefortu w d. 9. Września 171 ludzi na korwecie Sekwanie, aby tyleż uwolnionych żołnierzy zastąpili. Mili-cyje prowincyjne Andaluzyi uzbrają się, i mają mieć przeznaczenie do Katalonii. Z tej prowincyi donosi też samo pismo do d. 22. Września, że w Barcelonie panuje spokojność, lecz, że kraj jest w powstaniu i nie masz dnia, w którymby nie bito we dwony na gwałt. W Urgelu nie była jeszcze spokojność naruszona, lecz w nocy poprzylepiano do drzwi kościelnych odezwy, w któ-rych *Agraviadosy* zachęcają mieszkańców do po-wstania, i oznaczają tużin dawnych *Milicianos* i kilku wolnych mularzy, w mieście mieszkających, aby się takowych pozbyć; odezwa ta ma za-wierać pochwały dla wojska Francuzkiego. Jeden z przewodców powstańców, Castan, wszedł do Bagnols, nałożył kontrybucyj 600 uncji, ale prze-stał na 150, i wszystkie broń zabrał. W Carai-cero wezwał młodych ludzi od 18 do 25 lat, aby z nim szli, a miastu pogroził rabunkiem; mnóstwo mieszkańców schronić się miało ze swo-imi drogiemi rzeczami do Barcelony. Z resztą Jenerał Manso rozpoczął kampaniję, i oczyścił okolicę Girony z powstańców, którzy cofnęli się do Tremp. — Gazeta donosi także z Bajony, że Nuncyusz Papiezszy otrzymał pozwolenie do przy-bicia do Hiszpanii. (G. W.)

Wielka Brytania i Irlandyja.

Wiadomości z Lodyna z d. 29. Września zawiera ę:

Z Gibraltaru nadeszła w d. 6. Września wiadomość, że eskadra Rossyjska z południa w dniu zeszłym wpłynęła na morze śródziemne.

Podług listów z Hamburga wyjechał P. Ja-cob do Rossyi.

Kapitan Franklin, Dr. Richardson i Porucz-nik Bach z wyprawy lądowej ku biegunowi pół-nocnemu przybyli z Nowego Yorku do Liwerpoolu.

Podług wiadomości w przeszłym Numerze z Rio de Janeiro umieszczonych, donoszących o odrzuceniu ratyfikacyi pokoju między obudwoma Państwami, Don Garcia, przybywszy z Rio de Janeiro z podpisanym traktatem, został przez współczłonków rządu, twierdzących, że przekroczył swoje instrukcyje, z niechęcią, a przez lud, na który sternicy okrętów korsarskich wielki wpływ mają, ze wściekłością przyjęty i zmuszony był rato-wać się z Buenos - Ayres ucieczką. I Posel tam-eczny Angielski, Lord Ponsonby, doznał obelgi od ludu, i słyhać, że żądać chce paszpor-tów. Angliacy mieszkający w Buenos - Ayres do-

znali także obrazy. Prezydent Rivadavia widział się być zmuszony wziąć uwolnienie, którego za-stąpił Don Vincente Lopez. — Dowódzca na Angielskiem stanowisku w Rio de Janeiro, wystąpił potem fregatę Forte do Buenos - Ayres dla obrony majątków i osób Anglików tamże mie-szkających. (G. W.)

Francyja.

Dziennik praw zawiera rozporządzenie król., podług którego między Francyją a szesnastą kantonami Związku Szwajcarskiego, aby ułatwić poddanym obustronnych Państw osiadanie w kra-ju drugiego, zawarta ugoda, do której i in-ne kantony przystąpić mogą, ogłoszona jest za te-rażniejsze prawo Francuzkie.

Hrabia Capo d'Istrias przybył z Niderlan-dów do Paryża. — Nowy Jeneralny Gubernator w Indyjach wschodnich, Lord Bentinck, zjechał także do Paryża. (G. W.)

Wiadomości z Grecyi.

Przez bryg Joński, Patrona Teodora Des-sila, który w d. 24. Września rano z Calamo w sześciu dniach przybył do Korfu, odebrano tam-że wiadomość, że Lord Cochrane, który nieda-wno prawie we dwadzieścia żagli pokazał się na morzu między Cefaloniją i Messolongą, opanować miał obiedwie wyspy Wasiladi i Anatolico pod Messolongą leżące.

Kommissyja zastępcza rządowa Grecyi wyda-ła w d. 21. Sierpnia (nowego stylu) w zamku Burtzy pod Naupliją następujące Oświadczenie:

»Kommissyja zastępcza rządowa oznajmia ca-łej Grecyi:

»Znaczna i stanowcza okoliczność nastęrcza się dzisiaj całej Grecyi, a Rząd jój ma sobie za świętą i nieodzowną powinność, takową ogłosić.«

»Traktat z d. 24. Czerwca (6. Lipca) pod-pisany w Londynie przez pełnomocników trzech Mocarstw: Anglii, Francyi i Rossyi, i już wszę-dzie ogłoszony, nie dozwala nam wątpić, że te potężne Mocarstwa postanowiły, swém silném i wytrwałém pośrednictwem naszę ukończyć walkę.*) Narod Grecki przez zebranych, dawniej w Epi-dauros, a nakoniec w Troezen reprezentantów do Zgromadzenia narodowego, wzywał tego pośre-dnictwa, a postanowienie wielkich chrześcijańskich Mocarstw dowodzi, że Grecy nie próżno spodzie-

*) Jak wiadomo, Admirałowie Codrington i de Ri-gny podczas swojego ostatniego pobytu w Nau-plii, od d. 17. do 20. Sierp., zawiadomili Gre-ków o środkach w Traktacie Londyńskim z d. 6. Lipca umówionych. P. D. A.

wali się ich udziału. Jednakowoż, jakkolwiek wielkie być może ich żądanie ukończenia wojny, niechaj Grecy nie zapominają, że wielka część ich przyszłego losu zawisła od nich samych, to jest od ich czynności, jakie w tej stanowczej epoce rozstroponość nakazuje, a którym czynna gorliwość towarzyszyć musi. Śród terażniejszych okoliczności potrzebują Grecy szczególniejszej jedności, szczerzej jedności, aby jawnie całemu okazali światu, że niesłusznie im zarzucają, jakoby lubili zamieszki i anarchiją. Ich stałe postanowienie być poślusznymi istniejącym prawom, zjednoczyć się w jednym zamiarze — pomysłności ojczyzny — i tym sposobem okazać się w strasznej postawie swoim nieprzyjaciołom, uczyni ich godnymi życzliwości i udziału wszystkich Mocarstw chrześcijańskich, i przyczyni się najwięcej do dobrego skutku silnego pośrednictwa. »

»Według treści czwartego artykułu traktatu z d. 24. Czerwca (6. Lipca) te trzy Mocarstwa nastawać będą, aby nazamprzód stanęło zawieszenie broni. Grecy nie mogą sprzeciwiać się temu, czego w czasie Zgromadzenia w Epidaurus sami żądali; lecz muszą wraz rozważyć, iż od nich samych zawisło, aby zawieszenie broni było zaszczytne i korzystne. Z tego powodu muszą podwoić gorliwość swoją, i większe niżli kiedy postużenstwo i gotowość okazać, aby nieprzyjaciel w tym czasie na ich szkodę nie odniósł korzyści. Komisysja zastępcza rządowa, mając to przed oczyma, dołoży wszelkich starań, aby zapal i gotowość Greków jakich się spodziewa, wspierała. »

»Grecy! Rozwiązanie się traktatu przekona was, o jak wielką sprawę narodu Greckiego dzisiaj rzecz idzie, jakoteż o potrzebie, aby rząd Grecji był w stanie ze spokojnością poświęcić wielką część swojej uwagi rozpoznaniu tych ważnych interesów. Miasto Nauplija, pomimo, że nie dawno wszczęte zamieszki już są przytłumione, jednakowoż w niej jakim względzie nie jest najwłaściwszym miejscem do tego ważnego celu. Szczaćki zamieszek po tak wielkich wzruszeniach i obawa nowych kolizyj, zajmowałyby jedynie uwagę rządu wśród Nauplii. Przeważnie zezwoleniem Senatu na mocy wyroku I. i przygotowawczego naradzenia się Nro. 32., uchwalono przenieść do Eginy rząd, gdzie jak dawniej tak i teraz przekonywa się, że będzie mógł spokojnie zająć się wielkimi sprawami narodu i gdzie wraz najstosowniejsze jest położenie do wspierania i dozierania okoliczności wojennych, dopóki takowe trwają. Gdy zaś rząd niebawem oddala się do Egi-

ny, nie zapomni o potrzebie utrzymania w Nauplii spokojuości, porządku, niteż praw i interesów obywateli tegoż miasta, lecz przed swoim oddaleniem się potrzebne w tej mierze wyda rozporządzenia. «

»Grecy! Im więcej czuje rząd ważność terażniejszych okoliczności, tem bardziej podwaja swoją gorliwość, działalność i uwagę, aby stał się godnym waszego zaufania; lecz tem bardziej widzi potrzebę, abyście wspierać go byli gotowymi. Ztąd wzywa was do prawdziwej i szczerzej jedności, doskonałego posłuszeństwa, czynności, godnych ludzi, którzy czują dobra wolności i takowych pragną używać. «

»Wszyscy reprezentanci ludu, nie obecni w Senacie, muszą uważać, iż teraz więcej aniżeli kiedyś Ciało prawodawcze potrzebuje ich obecności i pomocy ich rozmaitych umiejętności i ztądto śpieszyć się winni do wypełnienia świętych obowiązków, jakie wkladają na nich ludy Grecyli. Każdy Grek, który, bądź radą lub czynnością przyczynić się może do wsparcia ustaw i utrzymania porządku, obowiązany w tej ważnej sprawie wspierać rząd ojczyzny. Gdyby zaś niektórzy systematycznie niespokojni, którzy w obaleniu rzeczy istniejących zawsze mają upodobanie, i w tej epoce obywateli niepokoić i ojczyźnie zgubę przygotować chcieli, niechaj wiedzą, że nie ojdą kary za swoją złość nie do przebaczenia; niechaj się dowiedzą, że rząd użyje z surowością wszystkiego, czego okoliczności i prawa wymagają. «

»Rząd nietylko ma nadzieję, lecz raczej pewien jest, że Mocarstwa pośredniczące równie przyczynią się do wzmocnienia środków, jakie rząd przedsięwzięmie dla wewnętrznego porządku przeciwko takim nieprzyjaciołom swojej ojczyzny, i odtąd bynajmniej nie wątpi, że usiłowania Greków, zasilone ich jednością i wsparte życzliwym sposobem myślenia Mocarstw, zostaną szczęśliwym skutkiem uwieńczone. «

»W Nauplii, w twierdzy nadmorskiej d. 9. (21.) Sierpnia 1827.

Komisysja zastępcza Grecka:
Jerzy Mauromichali.
Jan M. Milaiti.
Jannuli Nako.

Sekretarz Stanu spraw wewnętrznych i Polityi:
Anastazy Londo.

Za zgodność odpisów tegoż samego dnia:
Sekretarz Stanu w wydziale spraw wewnętrznych:
G. Glaraki. (D. A.)

Pierwszy tomik poezyj J. N. Kamińskiego, zawierający sonety, wyszedł z druku i sprzedaje się w księgarni JP. F. Pillera.